

# GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA

Nro. 95.

w Środę dnia 26. Listopada Roku 1800.

z Poznania d. 25. Listop.

Najjaśniejszy Monarcha nasz raczył powierzyć bywszy regiment piechoty Crousa za stojący garnizonem w tutejszym mieście, pułkownikowi i generał adiutantowi, Urodz. Zastrow.

z Berlina d. 22. Listop.

JW. Minister Hrabia Schulenburg powrócił tu z Hamburga.

Rosyjski generał Sprengporten wyjechał z tutejszej stolicy do Lipska.

z Paryża d. 7. Listop.

Minister wewnętrznych interesów przedsiębierze podróż, której zamiar publiczności nie jest jeszcze wiadomy. Domysłamy się tylko, że jego poselstwo musi być nader ważne, gdyż tylko jemu samemu powierzone być mogło. Podróż ta potwierdza nadzieje bliskiego pokoju. Ministrówi Lucyanowi Buonaparte towarzyszą obywatele Fontanes, Arnaud i inne osoby. Sekretarz jego został się w Paryżu. Interesami ministra zawiadować będzie tymczasem pod czas jego nieprzytomności konsyliarz narodowy Chaptal.

Tey nocy doświadczyliśmy tu okropnego szturmu wietrznego wiejącego z zachodu z strony morza. Jeżeli Anglicy znajdowali się na brzegach pod Croisic, więc ich okręty powinny rzuć się na skałach. Usłyszemy wkrótce o nieszczęśliwych zdarzeniach na morzu.

Dnia 30. Października oddany został do trybunału kryminalnego Ceraacchi i jego współpracownicy, których jest 19.

z Paryża d. 10. Listop.

Lubo wiadomo jest, iż generał Augereau dostał rozkaz do wypowiedzenia zawieszenia broni, monitor i wszystkie tutejsze pisma publiczne nieczynią jednak o tym najmniejszej wzmianki. Owszem powiada dziśniejszy monitor, iż generał Brüne przedłużył zawieszenie broni w Włoszech pod warunkiem 10ciodniowego wypowiedzenia. Czas musi nas lepiej w tym oświecić, a tymczasem umieszczamy co do słowa to, co monitor w tej mierze w sobie zawiera: —

„Właśnie w tym momencie, w którym wojna w Włoszech odnowioną być miała, dowiedział się generał Brüne o przybyciu Hrabiego Cobenzla do Luneyville, i donosił natychmiast generałowi Bellegarde, iż wstrzyma nieprzyrucielskie kroki aż do dalszego rozkazu swego rządu. Po wielu konferencyach umowiono się na wypowiedzenie sobie wzajemnie 10ciu dniami wprzód zawieszenia broni; także zgodzono się, aby armia austriacka posiadała jeszcze daley część prowincyi Ferrary, chociaż się to sprzeciwia umowie podpisaney w Marengo, tudzież, aby armia francuzka utrzymała się przy Toskanii.”

„W Liworno znaleziono 500,000 centnarow pszenicy, 15,000 centnarow żyta, i 90,000 centnarow innych gatunkow zboża. Ta zdobycz nader jest ważną dla armii francuzkiej i całych Włoch, gdzie nieurodzaj panuje. W porcie Liworno znajdowało się 205. okrętow, z których 46 ogłoszono za

prawną zdobycz, ponieważ należą do nieprzyjaciół Rzplity."

„Niektórzy zagraniczni gazeciarze (mowi daley monitor) rozgłosili, iż zburzenie 3 fortec ułapionych przez Cesarza zgwałceniem jest zawieszenia broni, ponieważ oddane zostały jako zakład nie zaś jako własność. Ta metafizyczna przyczyna jest wcale fałszywą, gdyż te fortece ułapione zostały armii francuzkiej przez oddalenie się wojsk i artylerii cesarskiej. Przeto Francya jest Panem ich, i wolno iey jest, postąpić sobie z nimi po długi upodobania."

Dnia 8. miał pierwszą audyencyą pruski poseł, Markiz Lucchesini u pierwszego Konsula. Jego poprzednik, Sandoz Rollin, był z nim na audyencyi. Minister zagranicznych interesów prezentował go. Oddał on swoje Credenciales pierwszemu Konsulowi, które Konsul podał natychmiast ministrowi Talleyrand. Ta sama ceremonia nastąpiła z Jmcią Panem Bolla, posłem Xiążęcia Parmeńskiego. Między adiutantami pierwszego Konsula był także Duroc, z którym Markiz Lucchesini długo rozmawiał się, i zapewniał go, iż w Berlinie często go sobie z wielkim ukontentowaniem przypominają.

Wczoray obchodzona była przez Obywatelów Sieyès, Roger-Ducos, i wielu innych roczna pamiątka rewolucyi w St. Cloud, i ustanowienia konsulatu. Sieyès pił zdrowie wszystkich przyjaciół rządu.

Pod czas audyencyi ostatniey posłów zagranicznych okazał pierwszy Konsul czuły dowód swego serca pełnego ludzkości, gdy była mowa o zaraźliwej chorobie w Hiszpanii, która się przeniosła na flotę angielską pod Kadix, i o okropnych skutkach mogących ztąd wyniknąć dla Anglii. Pierwszy Konsul przerwał zaraz w początku rozmowę, ponieważ, iak było można po nim poznać, była mu nieznośna myśl ta, iż polityka francuzka może korzystać z tego okropnego zdarzenia:

połączonego z niedostatkami zboża panującym w Anglii.

Pewną jest rzeczą, iż rząd angielski nie chce zezwolić na zawieszenie broni na morzu ani na pokoy oddzielny.

z Luneville d. 7. Listop.

Hrabia Cobenzl przybył tu dziś rano o godzinie 5., w południe przyjechał obywatel Józef Buonaparte. O godzinie 3. po południu urzędy tutejsze z strażą narodową i muzyką udały się do tego ministra z przywitaniem. Obydway pełnomocnicy iedli obiad u generała Clarke. Radość panuje tu powszechna.

Wypis listu z Luneville

dnia 8. Listopada.

Obywatel Józef Buonaparte przybył tu wczoray z swoją żoną i częścią iedną swego dworu wśród kilkakrotnych wystrzałów artylerii. Adiutant generała Clarke wyjechał przeciw niemu aż do Dombasle z dywizją kanonierów konnych. Zaraz po jego przybyciu udał się generał Clarke do niego, zapraszając na obiad, na który także Hrabiego Cobenzl wezwał. Wszyscy oficyerowie sztabu generalnego znajdowali się na tym obiedzie. Około 3. godziny po południu przymaszerowały 2 bataliony grenadierów i firzelców, które tu garnizonem stać będą.

z Strażburga d. 8. Listop.

Baron Schubart, pełnomocny minister Króla Duńskiego wyznaczony na kongres do Luneville, i Xiąże Reufs Löwenstein przybyli do miasta tutejszego dziś wieczorem.

z Strażburga d. 9. Listop.

Piszą z Paryża, iż pokoy jest teraz bliższym iak przedtym. Spodziewać by się należało, że wielkie rozruchy wybuchające prawie w wszystkich punktach Anglii nakłonią gabinet angielski do umiarkowańszych sentymentów. Znana opinia północnych potencyow morskich przeciw angielskiemu

tyraństwu morskiemu powinna okazać mi-  
nistrom angielskim, że ich potęga może być  
wkrótce ścieśnioną. Jakoż należy bez wąt-  
pienia do wielkich planów Buonapartego,  
nadać całej Europie taką wolność, iakiej do-  
pominać się ma prawo każdy niepodległy na-  
rod, i zwrócić do przyzwoitych granic prze-  
mocowego kraiu, który handel całego świata  
ma mieć chęć za swoją własność.

Powiadają tu sobie anegdotę malarzką  
zdarzoną nie dawno w Luneville. Re-  
wna wdowa zleciła malarzowi, aby odmalow-  
wał portret iey zmarłego męża. Malarz  
przyniósł portret, lecz ten zdawał się być  
wdowie za drogi, i nie przyjęła go. Malarz  
wziął z sobą portret i wymalował na nim peł-  
no iędzow piekielnych, co spostrzegłszy co-  
śka wdowy, donosi matce, a ta dała natych-  
miał pieniądze i posyła po portret.

z Kolonii d. 30. Paźdz.

Powiadają, iż przyszedł rozkaz do prefe-  
ktow czterech nadreńskich departamentow od  
ministra wojennego w Paryżu, aby wybra-  
no wtutejszych prowincyach 40,000 konnkry-  
bentow. Czas okaże, czyli ta wiadomość  
jest prawdziwą.

z Zürich d. 6. Listopada.

W nocy z 3. na 4. przybyły tu depesze  
z Paryża, w których zawiera się rozkaz,  
aby generał Macdonald został się tu ie-  
szcze z częścią główney kategory aż do no-  
wego rozkazu. — Rozmaite regimenta hu-  
zarow maszerowały w tych dniach przez na-  
sze miasto do Gryzonii, prowadząc z sobą  
wielką mnogość amunicyi.

z Hagi d. 11. Listopada.

Francuzki poseł, Obywatel Semonvil-  
le, otrzymał przez nadzwyczajnego kuryera  
wiadomość z Paryża, iż do armiow fran-  
cuzkich wysłane rozkazy, aby natychmiał  
wypowiedziały zawieszenie broni. Konfe-  
rencyje Hrabięgo Cobenzl w Paryżu nie  
otrzymały żadnego pomyślnego skutku, gdyż,  
iak się dowiadujemy, iego instrukcyje zmie-

rzały do powszechnego pokoju, a zatem i  
do pokoju z Anglią.

Rząd zaś francuzki odpowiedział, iż żą-  
da wprzod oddzielney negocyacyi z Austryą,  
której miał podać dobre warunki. Z tym  
wszystkim zdaie się, iż nie wszystkie ieszcze  
zginęły nadzieie pokoju. Hrabia Cobenzl  
pojechał tymczasem do Luneville, dla  
oczekiwania tam ieszcze instrukcyow od swe-  
go dworu. Niektórzy rozumieją, iż nowe  
wypowiedzenie zawieszenia broni zmierza  
zapewne do zyskania ieszcze pewnych korzy-  
ści i wyrobienia pewnych układow w Wło-  
szach.

Onegdaj powstał tu i w rozmaitych oko-  
licach Rzplty okropny szturm wietrzny, któ-  
ry nader wielką uczynił szkodę w domach,  
okrętach, drzewach i t. d. i przyniósł wielu  
osobom śmierć. Pozrucał kominy, dachy,  
drzewa naygrubsze z korzeniami powyrywał,  
unosił ludzi, których na drodze zastał, i  
wrzucał w wodę. Niektórzy musieli się na  
ziemię pokłaść, aby nie byt uniesionymi  
od wiatru, który nawet woz z końmi unioś  
i w wodzie zatopił. Także w Amszterda-  
mie narobił ten szturm okropnych spustosze-  
nień, zruciwszy wiele ludzi z mostu w wo-  
dę. W pewney wsi zapadł się dom, i przy-  
walił swymi gruzami iednego starego czło-  
wieka i iedno dziecię. W każdym momen-  
cie słyszemy o nowych spustoszeniach. W  
Scheweningen pogruchotał wiatr i potopił  
wiele statkow, których szkoda wynosi do  
10,000 złotych. Jedna z tamow przerwana  
została, i woda zalała więcey 1500 sztuk by-  
dła.

z Amszterdamu d. 11. Listop.

W Niedzielę wieczorem mieliśmy tak  
gwałtowny wiatr południo i zachodni, iż  
nie tylko kominy, lecz także szczyty i  
facyaty domow pozrucał, i drzewa z ko-  
rzeniami powyrywał. Między innymi zda-  
rzeniami nieszczęśliwymi, spotkało także nie-  
szczęście Pana Kantelaar, i iego żonę,

ktorzy idąc do domu w karetce, zabici zostali na miejscu przez zruconą wiatrem facyatę. Stangret ich został bardzo raniony.

Mowią tu, że poselstwo Markiza Lucchesini do Paryża ściąga się w samej rzeczy do Króla Sardyńskiego, Króla Neapolitańskiego i Elektora bawarskiego, i że Król Jmé Pruski, na żądanie pewnego wielkiego dworu interessuje się za tymi trzema monarchiami.

z Rzymu d. 25. Paźdz.

Dnia 20. t. m. mianował Papież nowego Kardynała, w osobie Arcybiskupa Sewilskiego, Xiążęcia Ludwika Burbońskiego, syna hiszpańskiego Infanta Ludwika, który był bratem Karola III, oycy terażniejszego Króla hiszpańskiego. Z tego powodu dzwoniło w wszystkie dzwony w naszym mieście, arzelano z armat, i illumowano miafio a szczególniej pałace zagranicznych posłów.

z Bolonii d. 28. Paźdz.

Dywizya złożona z Francuzów i Cyzypinów postępuje szybkim krokiem do państwa kościelnego; opanowała już Peruzję. Dywizya 11go regimentu kawalerii francuzkiej, weszła dnia 22. do twierdzy S. Leona. Woyfka austryackie pociągnęły dnia 23. kordon aż do Fossombrone, nieprzepuszczając nikogo na mocy rozkazu odebranego podobno z Ankony.

Od brzegów Renu d. 15. Listop.

Nim zawieszenie broni wypowiedziane zostało, wydał już był generał Augereau rozkazy do woyfki, aby w usławicznym było poruszeniu i przysposobiło się do trudów zimowej kompanii. Wszystko jest teraz w poruszeniu. Generał Andreossi pojechał z pośpiechem do Paryża. Donoszą z Strażburga, iż telegraf doniósł z Paryża o zerwaniu negoeyacyow pokoju i odieździe Hrabiego Cobenzel do Wiednia. Lecz ta wiadomość jest fałszywą, ponieważ Hrabia Cobenzel, podług ostatnich wiadomości

był jeszcze w Luneville, i wysłał dwóch kuryerow do Wiednia, i od powrotu jednego z nich zależy zapewne dalsza jego bytność w Francyi.

z Augszburga d. 8. Listop.

Od kilku dni przewożą za rzekę Lech wielką mnogość artyleryi i amunicyi przeznaczoney do Bawaryi.

Listy z Wiednia donoszą, iż w okolicach tey stolicy zakładają znaczne magazyny dla insurgentow węgierskich.

Dowiadujemy się z Włoch, iż panuię największy niedostatek wszelkich potrzeb w Romanii, Bolonii i Ferrarze.

z Wiednia d. 8. Listop.

Dowiadujemy się, iż francuzki generał Brüne odnowił nadspodziewanie woynę w Włoszech, chociaż generał Bellegarde mocne przeciw temu czynił przelożenia. Z powodu tego maszerują codziennie woyfka do Włoch z naszych krajow dziedzicznych. Hrabie Cobenzel posłał rząd nasz rozkaz, aby nie prędzey rozpoczynał negoeyacyę, dopoki Francuzi nie cofną się z Toskanii. Spodziewany tu jest generał Melas, i wezwany będzie do rady woiennej z przyczyny obrotow woiennych w Włoszech.

z Londynu d. 7. Listop.

Pod czas sessyi gabinetowey naradzano się dnia 5. względem mowy Króla Jegomości, która ma być mianą pod czas rozpoczęcia Parlamentu dnia 11. t. m. Pisma publiczne mniemają, iż zawiera w sobie następujące artykuły: 1) Polecenie środków potrzebnych do ukończenia dzieła przyłączenia Irlandyi. 2) Załączenie do wynalezienia takich sposobow, przez któreby można zapobiedz terażniejszej drogosci. 3) Deklaracyę względem usłowań Jego Królewskiej Mości, które dotychczas próżno czynił, końcem przywrocenia pokoju. 4) Powszechne oświadczenie względem ufności Króla Jegomości, którą pokłada w stałości swych Sprzymierzeńcow.

Co się tyczy pierwszego artykułu; czytamy już dziś w gazetach publicznych odezwę, w której terazniejsi członkowie Parlamentu mianowani są członkami nowego Parlamentu, mającego być rozpoczętym dnia 1. Stycznia 1801, i wyznacza się zagajenie sefjów Parlamentu na dzień 22. Stycznia 1801. Rozumiemy także, że Parlament ten otrzyma tytuł cesarskiego Parlamentu wysp angielskich.

Wyśpa Curacao, która niedawno zabrana była przez Francuzów, zdobytą znowu została przez jedną dywizję naszych wojsk. Francuzka fregata, „la Vengrance,” która w Mona Passage zabrana została przez angielską fregatę la Seine, ratowała się ucieczką z Curacao przy przybyciu angielskiej eskadry, i zabrała z sobą gubernatora holenderskiego, iako niewolnika, który potym jednak uwolnionym został.

Gdy Lord Nelson dnia 5. do Yarmouth zawinął, przyimowany był od ludu wśród największych okrzyków.

Onegdy pod czas gali podał Markiz Salisbury Królowi Jegomości książkę, drukowaną na papierze zrobionym z skóry. Książka ta zawiera w sobie historyczną wiadomość o rozmaitym gatunku kory, tabliczek, i papieru używanego od dawnych czasów do pisania. Przyłączył także kilka arkuszy papieru słomianego, który tak jest czystry, iak papier zrobiony z płatów. Życzyłby się na leżało, aby papier słomiany zastąpić mógł niedostatek papieru robionego dotychczas z płatów.

Pewnego francuzkiego emigranta napadł niedawno w Edgeware Road rozbojnik, który niekontentuiąc się kilku szelągami znalezionymi przy nim, żądał, aby się miał z nim na sukni. Emigrant przystał na to, i upatrzył sposobność, iż mógł uciec z suknią rozbojnika, który go znowu ścigał, lecz niemożąc dogonić. Emigrant przyszedłszy szczęśliwie do oberży w Londynie,

ściągnął rękę do kieszeni tej sukni, i znalazł przyczynę, dla której go rozbojnik ścigał, ponieważ było w niej 50 funtów szterlingów w affygnatach bankowych.

z Londynu d. 11. Listopada.

Dziś po południu zagaił Król pierwszą sefją parlamentu. W mowie, którą miał, rzekł: „iż z przyczyny troskliwości o ubogą klasę swych poddanych pod czas terazniejszej drogości prędczy zwołał parlament, niż jego zamiarem było. Wzywał potem parlament, aby myślał o ulżeniu tej nędzy. Do izby niższej powiedział Król, iż tylko tych posłków pieniężnych od niej żądać będzie, któreby były potrzebne aż do zgromadzenia się złączonego parlamentu obojga państw. Na końcu rzekł jeszcze Król do obydwuch izb, co następuje: „Rozkazałem złożyć WacPanom kopie korespondencyi ściągającej się do negocyacyow pokoju zaszłych niedawno między mną i rządem francuzkim: Znajdziecie WacPanowie w niej nowe i iawne dowody mego szczerzego pragnienia powszechnego pokoju. Lecz to moje pragnienie omylone zostało niesfetyż, ponieważ nieprzyjaciel żądał koniecznie oddzielnych negocyacyow, na które zezwolić nie mogłem, gdyż winien jestem szanować publiczną wierność, bezpieczeństwo i spokojność Europy: moje życzenie pokoju jest nieodmiennie. Lecz jeżeliby chęć nieprzyjaciela sprzeciwiała się statecznie moim życzeniom, przeto spodziewam się, że nieprześlaniecie WacPanowie, dodawać mi wierney i stateczney pomocy, iakiey doznawałem do tych czas pod czas całej terazniejszej wojny.”

Korespondencya, o której Król w tej mowie nadmienia, nie jest jeszcze podaną do wiadomości. Dowiadujemy się tylko z noty francuzkiego Kommissarza Otto podanej dnia 8go Jmci Panu Hammond, i odpowiedzi ostatniego, iż ptopozycya do oddzielney negocyacyi podaną dopiero została po zerwaniu pierwszych negocyacyow.

Oto jest treść noty Obywatela Otto podanej Jmci Panu Hammond:

„Ponieważ ostatnie noty i rozmaite ważne zdarzenia, przez które odmienione zostały zupełnie zasady, na jakowych spoczywać miało proponowane zawieszenie broni, przerwały zaczęta negocyacya, przeto mam chonor uwiadomić Was Pana, iż mimo przeszkody sprzeciwiające się zawieszeniu broni na morzu, pierwszy Konsul ięst flątecznie iklonnym do przyięcia oświadczeń, korelby mogly ściągać się do oddzielney negocyacyi między Francyą i Wielką Brytanyą, i że sposob takowych oświadczeń zależy zupełnie od Króla Wielkiej Brytanii. Jeżeliby Król zamyslał wysłać pełnomocnika do Paryża, więc mam moc, nietylko na to zezwolić, lecz dać także temu pełnomocnikowi potrzebny paszport. Jeżeliby zaś Król Jegomość chciał, aby negocyacye w Londynie rozpoczęte były, przeto przyślane będzie tym końcem szczegulne pełnomocnictwo. Mam chonor byćdź.”

Jmć Pan Hammond odpawiedział, iż Król Jegomość nie może zezwolić na osobną negocyacyą i musi odnowić oświadczenie względem swego nienaruszonego przedwzięcia, w ścisłym i wiernym dopełnieniu swych obowiązków, względem swoich sprzymierzeńców.

W Niedzielę, to jest dnia 9. przed południem o godzinie 11. wzniosł się nawokropniejszy szturm wietrzny, iakiego Anglia od dawnych czasow niedoznała. Londyn przerażony był trwogą, ponieważ wszędzie widzi.no upadające kominy i unoszące się wiatrem dachy wśród gwałtownego hałasu i trzaiku, które na wielu miejscach pozabijały albo raniły bardzo pieszo idących. Nad Tamizą zawalił się cały dom, a nowy młyn w Southwark zamienił się wśród wielkiego łoskotu w kupę gruzow. W wybornym ogrodzie Kensington pod Londynem wyrwał wiatr 9 wielkich drzew z ko-

rzeńiami. W ogrodzie St. James wyrwał z ziemi dwie grube topole, i przeraził mieszkańców wielką trwogą. W szpitalu Helcea gwałtowność szturm u pozwiała na kaplicy ołów tak iak sukno. W Parku Hyde zawalila się brama, to samo nastąpiło z facyatami wielu kościołow. Na ulicy Oxford zawalily się 3 kamienice. Słowem, w całym Londynie nie masz ulicy, w którejby nie było mniej lub więcej znakow szturm. Trwał on przez 20 minut. Rano dnia tego padał był deszcz i zmoczył wszystkie ulice, lecz jak tylko szturm przyszedł, w jedney minucie tak stały się białe i suche, iak gdyby wymyte zostały. Szturm ten narobił niezmierny szkody na brzegach mori kich. Cała liczna flota w Portsmouth wzruszoną została z swych ankrow, i okręt transportowy Incredible rozbił się cały. Podobnych okropnych wiadomości wyglądamy z Plymouth i Falmouth. Gdy familia królewska była w kościele w Windsor, wyrwał wiatr kilka drzew w Parku, i zrucil z zamku królewki chorągiew i banderę. Jeszcze okropniejsze dochodzą nas wiadomości z portow; w których wielka liczba okrętow rozmaitych utraciła swoje anky, maszty, i inne porzbiwały się i potonęły z wielu ludźmi. W Margatha ucierpiał wiele okręt, na którym kapitan Popham na tyną wyprawę popłynąć miał. Także rozproszył szturm flotę Lorda Keith, która była pod Kadix, i do odnogi Tetuan powrocila. Okręty zgromadziły się znowu pod przylądkiem Spartel, wiele okrętow utraciło swoje anky i lany. Na tej flocie grasuje szkorbut z przyczyny niedostatku świeżey żywności. Także w Gibraltarze panuje między garniznem szkorbut, ponieważ dla powietrza grasującego w Kadix i Barbaryi nie mógł dawno dostać świeżey żywności.

z Anglii d. 10. Listop.

Duch buntu między pospolstwem krzyczą.

rym o chleb szejzy sie mocno. Czternaście go  
dzinna praca dnia iednego nie wyfarcza dla  
drogosci chleba kart-flow i inney żywnosci do  
wyzywienia iedney ubagiey familii. For-  
muia sie dobroczynne towarzystwa, które  
uczynily luz składkę między sobą i zebrały  
8000 funtów szterlingow na zakupienie za-  
granicą potrzebnych owocow. Lecz ten sro-  
dek nie jest dostarczający na zapobieżenie  
wielkości nędzy. Drogość powszechna pocią-  
gnęła za sobą bez wątpienia wczesne zwoła-  
nie Parlamentu, Anglia stara się ogarnąć  
bogactwa całego świata, a cierpi głód.

Od granic Rossyjskich  
d. 22. Paździer.

(z gazety frankfurckiey.)

Do Grodna przyszedł ukaz donoszący  
o bliskim przybyciu Imperatora. Polepsza-  
ją tam drogi, i przysposabiają zamek do  
przyjęcia Jego Imperatorskiej Mości; każdy  
właściciel domu wielkiego ma mieć gotowe  
3 pokoje dla generałow i swity Imperator-  
skiey.

Wielki Xiążę Konstantyn powrócił  
do Petersburga od granic Galicyi, gdzie  
odprawiał z wojskami rewie.

Starostwa Schaulenburkie i Georgen-  
burgskie darowane Ludwikowi XVIII. i  
Xiążęciu Würtemberskiemu, należały przed  
tym do Xiążęcia Zubowa, i odebrane mu  
zostały niedawno.

Do Woiewodztwa Brzelkiego przybyła  
wielka liczba wojsk nowych moskiewskich,  
lecz nie wiemy z kąd przymaszerowały i do-  
kład ich przeznaczenie zmierza. Kozacy sto-  
jący na granicach odebrali rozkaz, aby złą-  
czyli się z armiami. Chłopi zastępują ich w  
strzeżeniu granic. Każda wieś dostarczy do  
służby wojenney nad granicami iednego ad-  
ministratora i dwuch właścicielow, którzy wy-  
konają przysięgę.

z Rygi d. 8. Listopada.

Dzisiaj włożono znowu za rozkazem Im-  
peratora embargo na wszystkie angielskie o-

kręty znajdujące się w porcie tutajszym,  
których liczba wynosi 70, pod Petersburgiem  
zaś znajduje się do 150 okrętow. Co  
się zaś tyczy własności angielskiej, rząd ros-  
syjski nie wydał jeszcze względem tego ża-  
dnych dalszych urzędzeń.

z Konstantynopola d. 15. Paźdz.

Sidney Szmidt powraca do Anglii,  
ponieważ komendę nad okrętami angielski-  
mi przy brzegach egipskich objął inny ad-  
mirał.

Chociaz jest jeszcze nadzieia, iż nastąpi  
zawieszenie broni z generałem Menou w  
Egipcie, Porta nieprzeftaie iednak posyłać  
codzień nowych posiłkow Wielkiemu We-  
zyrowi.

Nagle przeyscie z nadzwyczajnego cie-  
pła do zimney pory roku stało się tu przyczyn-  
ną wielkich chorob, które iednak nie są ie-  
szcze zaraźliwe.

#### Rozmaite Wiadomości.

Podług dziennika Frankfurckiego Król  
neapolitański przeniosł się z Neapolu do Pa-  
lermu, ponieważ w jego stolicy znowu  
wielkie wszczęło się nieukontentowanie.

Generał Moreau nałożył znowu na  
Szwabią, Bawaryą i Frankonią 4 miliony i  
300,000 frankow miesięczney kontrybucyi.  
Także rozkazał założyć w zawoioowanych kra-  
jach magazyny rezerwowe na dwa miesiące  
dla żywienia armii w przypadku odnowie-  
nia wojny.

Pisma włoskie powiadaia, iż w departa-  
mencie Monte-Feltro, który jest częścią  
państwa papieskiego, spodziewani są kom-  
missarze dla nowego urzędzenia tego kraju.

W Wiedniu grassują teraz bardzo  
ośpice, którymi nawet pewien starzec mają-  
cy lat 106 zaraził się, i umarł w nich.

Wiadomo jest, iż przeciw ustanowieniu  
nowego państwa na bywezych weneckich wy-  
spach pod gwarancją Rossyi i Porty wzniósł  
się niedawno wątpliwość. Teraz donoszą

z Konstantynopola, iż Rosyjski poseł, Pan Tamara, otrzymał potwierdzenie kon-  
stytucyi tych wysp z Petersburga. Pań-  
stwo to nosić będzie nazwisko Siędmu złączo-  
nych Wysp. Rząd mieć będzie swoją stolicę  
w Korfu i składa się z arystokratycznego se-  
natu, ma ten sam stosunek do Porty, jak  
Raguza, i płacić będzie 75,000 piastrow  
rocznego trybutu; z resztą jest niepodległy,  
utrzymanie wojsko i t. d. Rosya gwaran-  
owała tę konstytucyą i przyrzekła wyrobić gwa-  
rancyą innych europejskich potencyow.

Pewne pismo publiczne opowiada nastę-  
pujący przypadek: „Pewien wieśniak i jego  
żona mieszkający blisko Wiednia pomarli  
w 24 godzin, zjadłszy kilka kawałków pie-  
czony gęsi, a ich ciała tak opuchły, iż do-  
myslić się należało, że otrutymi zostali.  
Z inkwizycyi okazało się, iż zabita i oprawio-  
ną gęś wstawiono wieczorem dnia poprzedzają-  
cego do sklepu, i że w nocy żaba podzie-  
mna weszła w ową gęś. Nazajutrz wieśniac-  
zka nie spostrzegła tego, włożyła gęś wraz  
z żabą w piec, a tym sposobem żaba, którą  
potym w gęsi znaleziono, napuściła z siebie  
iadu pod czas pieczenia. Niemożno było  
nawet nakłonić dziecięcia tego wieśniaka do  
ziedzenia kawałka tej gęsi, gdyż powiadało,  
że żaba w piecu, jeszcze krzyczała.

Uwiedomienie. Szanowney publiczności donosi  
się, iż gabinet składający się z 60 figur woskowych  
w domu Steglinowkim na Wrochawskiej ulicy  
jeszcze kilka dni widzieć będzie można, uprasza  
się więc o łaskawe odwiedzenie. Nakoniec płaci  
się odtąd tylko połowa przeszłej ceny.

Avertissement. W Piątek dnia 28. Listopadaa. c.  
po południu o godzinie 2. na placu tutejszey Re-  
gencyi naznaczony termin do sprzedania powozu  
na 2 i 4 osoby paradnego, pasłarda nazwanego,  
dla służnych przyczyn jest zniechęconym, i na 12.  
Grudnia po południu o godzinie 2. naznaczony,  
oczyna mającym ochotę kupienia wspomnionego  
powozu niniejszym donosiemy pismem. Dan  
w Poznaniu dnia 23. Listopada roku 1800.

Królewska Polud. Pruska Regencya.

Nieruchomości rzeczy do sprzedania. W mieście Kro-  
biest z wolney ręki osobno albo ogółem do sprze-  
dania, albo też na 6 lat do zadzierzawienia: I. Fól-

wark, do którego należą a) jedno domostwo o 2  
pigrach, b) dwie kwarty roli, na ktorey wysiewa  
się ożmyny 12 wiertel poznańskich c) także ożmi-  
na dwóch zadzierzawionych kwart roli, która ie-  
szcze 3 lata może być używana d) łąka, z ktorey  
się zbiera corocznie 6, for siano, e) 3 konie, 4 kro-  
wy, 5 wie i inae sprzęty gospodarskie, iako to 2  
2 wozy, plugi, etc. etc. 2. Sytuowany w mie-  
ście opród i sad 4 morgi wielki, który jest pię-  
knie wyspany i pięknemi drzewami i teresłami  
winnymi obsadzony i 3. trzy wiatraki przy mieście.  
Mając ochotę kupić lub zadzierzawić, może oso-  
bnie albo przez listy franco przesłane do burmi-  
stra Miltner w Krobi zgłosić się, od ktorego o  
dalszych warunkach można się zamformować.

Publiczny arest. Na rekwizycyą królewskiego  
inkwizycyatu Poznańskiego, w sprawie krymi-  
nalney przeciwko żydowi Juda Jankel et consortes  
maiątek, następujących arestowanych żydow tu-  
tejszych, iakto: 1) Starszego Izaaka Chajma  
Zipperta; 2) Starszego Jozefa Lewina Kurnickiego;  
3) Starszego Abrahama Jakoba; 4) Gorzellanego  
Salomona Hirscha; 5) Szykarza Joela Lewina;  
6) Kupca Schnuła Jozefa; 7) Złotnika przytrzy-  
many, i na niego arest publiczny włożony został.  
Zaczyn wszystkim wiadomo się czyni, i nakazu-  
ieny tym samym, ażeby żaden, któryby od tych-  
że osob wspomnionych iakiekolwiek pieniądze,  
rzeczy, lub dokumenta u siebie miał, ani im, ani  
komu inszemu z ich należących nie ważył się pod-  
strą podwoynego nadgrodenia cokolwiek odda-  
wać, owszem nas o tym wiernie uwiadomić, i te  
pieniądze lub rzeczy (iednakże za ostrzeżeniem so-  
bie praw do nich mieć mogących) ad depositum  
złożyć powinien. Zachodzi też i napomnienie iż  
ten, który takowe pieniądze albo rzeczy u sie-  
bie ma, i ich utaić, lub zatrzymać ważył się, spo-  
dziewać się może, że od swych od tego u siebie  
zatrzymanego fantu mianych pretensyow odsądzo-  
ny będzie. W Gnieźnie dnia 10. Listopada ro-  
ku 1800.

Burmistrz i Sąd.

Aukcyja. Na żądanie wierzycieli zmarłego żyda  
Mendla Lewina na Piaskach pod Gniezmem, mają  
bydź rozmaite statki do wodki palenia, tudzież  
sprzęty domowe, o czym lepiej u sąłysa i sądu  
na Piaskach dowiedzieć się można, w terminie  
dnia 22. Grudnia roku bieżącego za gotową zaraz  
zapłatą w grubey monecie więcey dającemu sprze-  
dane. Przeto się wszyscy życzący sobie takowego  
kupna, rzeczonego dnia o godzinie 9. przed połu-  
dnem niniejszym obwieszczeniem wzywają. W  
Poznaniu dnia 6. Listopada roku 1800.

Patrymonialny Sąd Urodzonych Skorczewskich.